

Zaproszenie na wodewil Teatr Rozmaitości IV Śluza rozpocznie działalność prawdopodobnie w 2018 roku. Jeśli będą pieniądze

Bo ten budynek ma w sobie duszę...

Od połowy XIX wieku na Wrocławskiej 7 mieścił się teatr wodewilowy. Bogdan Dąbrowski, artysta i miłośnik sztuki, chce przywrócić mu dawną funkcję.

Andrzej Pawelczak

a.pawelczak@express.bydgoski.pl

Budynek ma swoją historię. Od 1856 roku działał przy Wrocławskiej 7 teatr rewiowy z lekkim, rozrywkowym repertuarem. Miejsce znakomicie spełniało swoją funkcję, dając rozrywkę bydgoszczanom, licznie odwiedzającym planty nad Kanałem Bydgoskim. Teatr sąsiadował bezpośrednio z IV Śluzą. Przez pół wieku po wojnie w gmachu przy ulicy Wrocławskiej 7 mieścił się zakład produkcyjny.

Przywrócić dawny blask

Na pomysł, aby w tym miejscu powstała nowa scena w Bydgoszczy, ale podtrzymująca dawny charakter teatru wodewilowego, wpadł właściciel budynku Bogdan Dąbrowski. Nowy przybytek, z racji zamierzeń repertuarowych i położenia, ma się nazywać Teatr Rozmaitości IV Śluza.

Gruntowny remont gmachu przy Wrocławskiej 7 rozpoczął się na początku ubiegłego roku. Pierwotnie planowano nawet, że w tym roku teatr rozpocznie działalność. Roboty miały się



Budynek przy Wrocławskiej 7 powoli odzyskuje dawną świetność. Będzie się tu mieścić Teatr Rozmaitości IV Śluza

zakończyć kilka miesięcy temu, ale na przeszkodzie stanęły kwestie finansowe

- Przeliczyliśmy się trochę finansowo - przyznaje Bogdan Dąbrowski. - Chcemy pozyskać fundusze unijne. Nie spodziewałem się, że te formalności będą tak długo trwały, ale wszystko jest już w zasadzie załatwione, tylko trzeba jeszcze trochę poczekać.

Jak dotąd, całą inwestycję Bogdan Dąbrowski finansował z własnych pieniędzy. Nie ukrywa, że przydałoby się także

wsparcie ze strony miasta. Wszak teatr ma służyć mieszkańcom, a im więcej tego rodzaju przybytków, tym lepiej dla bydgoskiej kultury. - A ten budynek ma swoją duszę, położony jest w malowniczym miejscu miasta i warto go przywrócić bydgoszczanom - mówi Bogdan Dąbrowski.

Problemy finansowe nie zatrzymały jednak prac. Po zimowej przerwie na Wrocławskiej 7 znowu pojawiły się rusztowania. - W tym roku na pewno gotowa będzie elewacja, niedłu-

go wstawione zostaną okna. Front budynku ma nawiązywać do stylu secesyjnego. W środku zachowały się secesyjne zdobienia, elementy dekoracyjne, które chcemy odnowić - mówi Bogdan Dąbrowski. Teatr będzie mógł pomieścić 650 widzów.

Lekko i przyjemnie...

Do Teatru Rozmaitości IV Śluza ma powrócić wodewilowy repertuar. - Chcemy były były tu prezentowane spektakle lekkie, ale nie odzegnują się od po-

ważniejszego repertuaru, na przykład komedii Szekspira. Będziemy zapraszać inne teatry, jak Buffo, będą także spektakle dla dzieci przy współpracy z teatrem Buratino - mówi Bogdan Dąbrowski.

W planach są występy komików, satyryków oraz kabaretów. Nie jest jeszcze znana data rozpoczęcia działalności Teatru Rozmaitości IV Śluza. - Myślę, że pierwsi goście będą mogli nas odwiedzić w 2018 roku - dodaje inicjator tego przedsięwzięcia.

Kameralny po konsultacjach

Teatr Rozmaitości IV Śluza to inicjatywa prywatna, niezależna od miasta. Władze Bydgoszczy chcą natomiast odbudować Teatr Kameralny przy Grodzkiej i utworzyć w nim nową miejską instytucję, która będzie łączyć wiele funkcji, między innymi teatru dramatycznego i muzycznego, z wiodącą rolą teatru dla dzieci i młodzieży.

Swoje uwagi do tej koncepcji działania Teatru Kameralnego mogli także zgłaszać mieszkańcy Bydgoszczy. Ankiety można było wypełniać od lutego. Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Miasta, wyniki tych społecznych konsultacji mają być znane w przyszłym tygodniu. ©P

Czy potrzebny jest nowy teatr?

miejski@express.bydgoski.pl